

Pat

Autor tekstu: **Sebastian Mikołajczyk**

Trójpodział władzy, dziecko oświecenia, to w Polsce "pic na wodę i fotomontaż". Niby oczywisty, elegancki, spójny i logiczny. Nierealny i niezyciowy - należy dodać. Jak mawiał Platon istnieje świat idei i świat odzwierciedlający idee, porównajmy ideę Monteskiusza i świat IV RP.

I i II władza bliźniacza

Teoretycznie władzę ustawodawczą w naszym kraju sprawuje sejm, a wykonawczą rząd. Rząd wyłoniony przez sejm, a sejm przez obywateli. Słowem-kluczem tego fenomenu jest „większość”. Mamy koalicję, która ma większość sejmową i wybrała rząd. Na czele rządu stoi Jarosław Kaczyński, szef partii wiodącej prym w kolacji. Kolacja PiS-LPR-Samoobrona, wbrew pozorom i wszystkim niby-kryzysom jest bardzo trwała. J. Kaczyński postawił sprawę bardzo jasno, jej rozpad oznacza wcześniejsze wybory. Elektorat LPR należy już do PiSu, a Samoobrona jest mocno osłabiona po seksaferze i przejściu części elektoratu do PSL, co dało się zauważyć w wyborach samorządowych 2006. PiS włada koalicją, Giertych jest zajęty bezskutecznym odbijaniem elektoratu (prezentowaniem krótkotrwałych pomysłów na temat edukacji) a buntownicza postawa Leppera, to czysty bluff dla zaistnienia w mediach. PiS to Kaczyńskich dwóch, ta partia jest w pełni ich. Nie ma w niej nikogo innego, kto miałby cokolwiek do powiedzenia, także nie ma i nie będzie mowy o wymianie przywódców. Sławetny kongres PiS pokazał jak wygląda demokracja wewnątrz tej partii. Regulamin obrad przegłosowano w ciemno, bo popsuł się wyświetlacz, a po co tracić czas na jego czytanie. Przecież to formalność. Po co zgłaszać więcej niż jednego kandydata na przewodniczącego, przecież to formalność. Formalnością było też głosowanie nad radą polityczną — przeszły kandydatury wszystkich 120 członków, a zgłoszono zaledwie paru więcej. Wiceszefów wybrał Prezes, tak na wszelki wypadek. Głosowania skopiowane żywcem ze zjazdów PZPR. Tak mocno krytykowane SLD, było wstanie wymienić znaczną część kierownictwa, a ważne głosowania nie były jednomyślnie. Podobnie jak w PSL i częściowo w ś.p. AWS. Skoro więc koalicję niepodzielnie dzierży PiS, a PiS to bracia K. wsparci o urząd prezydenta, mamy bezprecedensowe zlanie się władzy ustawodawczej i wykonawczej. W latach 1989-2005 koalicje rządzące, były koalicjami kompromisu ideologicznego i zwykłego dzielenia władzy oraz urzędów. Rząd nie mógł na zasadzie dowolności przegłosować dowolnej ustawy w sejmie, gdyż sejm nie przyjąłby żadnej ustawy nie uzgodnionej w koalicji. Z posłusznym Giertychem i Lepperem, nie ma potrzeby zbyt wiele uzgadniać. PiS de facto tworzy większość sejmową przy pomocy kukiełek. Jakie są konsekwencje takiego stanu rzeczy? Pomijając paradoks, że partia która zdobyła zaledwie trzydzieści parę procent głosów poparcia, rządzi samodzielnie, posiadamy rząd nie odpowiadający przed sejmem, zaprzeczenie idei rządów parlamentarno-gabinetowych. Swoista parodia republiki, godna czasów rzymskiego pryncypatu.

Czwarta władza — cenzorska

Posiadamy wreszcie niezależne media, od skrajnie prawicowych do skrajnie lewicowych, które powinny dać społeczeństwu różne punkty widzenia i pomóc wybrać opcję najlepszą. Niestety pomijając idee dziennikarskie, media kierują się wyłącznie kalkulacją ekonomiczną, wypaczając obraz rzeczywistości. Skoro „Gazeta Wyborcza” jest bliska PO, to „Dziennik” koncernu Axel Springer wybrał opcję propisowską. Bardzo wygodny wybór gdyż lewica ma aktualnie małe poparcie, trzeba więc wypełnić lukę. Przy okazji sympatii dla rządzących, uda się uzyskać jakieś przecieki albo ekskluzywne wywiady. Nie ma znaczenia, że pomysł rządu może mieć zarówno wady jak i zalety, w „Wyborczej” będzie krytykowany a w „Dzienniku” wychwalany. Czytanie obydwu gazet, nie dość, że trudne do wyobrażenia dla przeciętnego Polaka, to niewiele pomoże gdyż informacje gazetowe, dla większej atrakcyjności są mocno wyolbrzymiane. Podałem przykład dwóch gazet, ale podobny antagonizm występuje między TVN a TVP. Konsekwencje? Rząd nie musi tak bardzo, jak powinien, przejmować się odbiorem swoich projektów ustaw i rozporządzeń, gdyż reakcja opinii społecznej, przefiltrowana przez tendencyjne media będzie podobna. Rola mediów jako cenzora władzy, sprowadza się do

wyboru linii politycznej, wybranej pod gusta określonej grupy społecznej.

Zasięg rączek

Cóż zatem brakuje braciom K. do władzy pełnej i nieskrępowanej? Wpływu na konstytucję, Trybunał Konstytucyjny i Sądy. Bracia K. jednak próbują i tę władzę odzyskać. Ażeby to było możliwe należałoby dokonać stosownych zmian w Trybunale Konstytucyjnym. Np. zmienić zasadę wyboru sędziów TK, ale to wymagałoby zmian w konstytucji, do czego oczywiście potrzeba zbyt dużej jak na możliwości braci K. większości 2/3 głosów. Dlatego Trybunał poddawany jest tylko nieustannej krytyce już to ze strony to prezydenta, już to rządu. Takie dłubanie ołówkiem w litej skale, jak gdyby mogło to wpłynąć na decyzje trybunału, a nie tylko rzucić na rząd i prezydenta podejrzenia o autorytarne zapędy.

Podsumowanie

Jestem daleki od obaw czy hysterii, bracia K. nigdy nie zagrażą demokracji. Brakuje im charyzmy, prezencji i poparcia. Kryzys państwa nie jest na tyle poważny ażeby zagrażał demokracji. Ukazuje jedynie, iż władza w naszym kraju jest pozbawiona niektórych mechanizmów kontrolnych, typowych dla zdrowego państwa prawa, a niektórych granic nie da rady przekroczyć. Nie zawitają do Polski wcześniejsze wybory i show potrwa do roku 2009, przy gwizdach jednych i brawach innych mediów. Nie będzie miejsca na normalną dyskusję o przyszłości państwa, rzetelną argumentację i neutralne media. I nie dziwmy się, obecnie rządzący nie są z Marsa, wybrało ich społeczeństwo na swój obraz i podobieństwo.

Sebastian Mikołajczyk

Student II roku prawa na Uniwersytecie Łódzkim

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 08-02-2007)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5261) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5261>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl